

Tłok pieczętny kieleckiego notariusza i rejenta gubernialnego Konstantego Holewińskiego



Służył do sygnowania oficjalnych dokumentów. Został wykonany w latach 70. XIX w. Na tłoku widnieje herb guberni kieleckiej, łączący symbolikę związaną z tradycjami hutnictwa i przemysłu kruszcowego regionu, z symboliką Cesarstwa Rosyjskiego. Herb guberni przedstawia na tarczy, na srebrnej górze, złoty piec hutniczy gorejący ogniem, z dwiema złotymi kulami po bokach. Tarczę herbu wieńczy korona cesarska, po bokach złote gałęzie dębowych liści, przewinięte błękitną wstęgą orderu świętego Andrzeja. Herb został zatwierdzony ukazem carskim 25 lutego 1869 roku i był w użyciu do 1915 roku, do momentu ostatecznego opuszczenia Kielc przez wojsko i władze rosyjskie.

Konstanty Holewiński obywatel miasta Kielc, patron Trybunału Cywilnego i rejent gubernialny był postacią znaną i szanowaną. Pełnił obowiązki notariusza w oddziale hipotecznym kieleckiego sądu okręgowego.

Zarówno w 2. poł. XIX w. jak i obecnie notariusz był zawodem zaufania publicznego. Konstanty Holewiński na to zaufanie zasłużył. Przez kilkadziesiąt lat wielu kielczan korzystało z jego usług przy sporządzaniu testamentów, intercyz przedmażeńskich, umów darowizn, kupna i sprzedaży czy dokonywaniu wpisów do ksiąg wieczystych.

Rejent Holewiński był zasłużonym społecznikiem, aktywnym działaczem Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności. Towarzystwo wspomagało ubogich i potrzebujących organizując zbiórki pieniędzy przy okazji koncertów, spektakli, wystaw kwiatowych i loterii fantowych.

Był też członkiem honorowym kieleckiej Straży Ogniowej. W 1879 r. wystąpił z propozycją utworzenia biblioteki dla członków czynnych Straży. Jednocześnie zadeklarował oddanie części swojego księgozbioru oraz pewną sumę na zorganizowanie placówki. Jego apel opublikowała „Gazeta kielecka” podkreślając korzyści płynące z tego przedsięwzięcia, zwłaszcza dla młodych członków Straży wywodzących się ze środowisk rzemieślniczych. Ostatecznie bibliotekę uruchomiono w 1880 r.

Z fundacją biblioteki wiąże się, zapewne, wcześniejsze o kilka lat wydarzenie. W sierpniu 1876 r. na posesji Holewińskiego wybuchł groźny pożar. W trwającą kilka godzin walkę z żywiołem zaangażowanych było wiele zespołów strażackich, a sikawki, beczki z wodą i sprzęt dowożono nawet końmi pocztowymi i oraz zaprzęgami należącymi do zamożnych kupców i przedsiębiorców kieleckich Tomasza Krzyżkiewicza, Jana Łuczniakowa, Ksawerego Siekluckiego, Ludwika Stumpfa i Feliksa Lelewera. Niestety w trakcie akcji trzech strażaków doznało obrażeń, uszkodzeniu uległo też wiele użytego sprzętu. Fundując bibliotekę Konstanty Holewiński chciał prawdopodobnie choć w części podziękować za postawę i zaangażowanie strażaków.

Konstanty Holewiński zmarł 30 I 1886 r. Jak informowała „Gazeta kielecka” w uroczystościach pogrzebowych wzięły udział tłumy mieszkańców „dając oczywisty dowód szczególnego szacunku i pamięci dla zmarłego, na jakie śp. K. Holewiński w ciągu czterdziestu kilku lat poczciwością żywota i wysokimi przymiotami życia towarzyskiego zasłużyć sobie potrafił”.



W zbiorach Muzeum Historii Kielc znajduje się również fotografia Konstantego Holewińskiego.

Marcin Kolasa